

PRZEGŁAD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 19

Warszawa, poniedziałek 6 marca 1950 r.

Rok VI

Świeże porcje rekordów pływackich SUKCES POLSKICH MASZYN W TATRACH

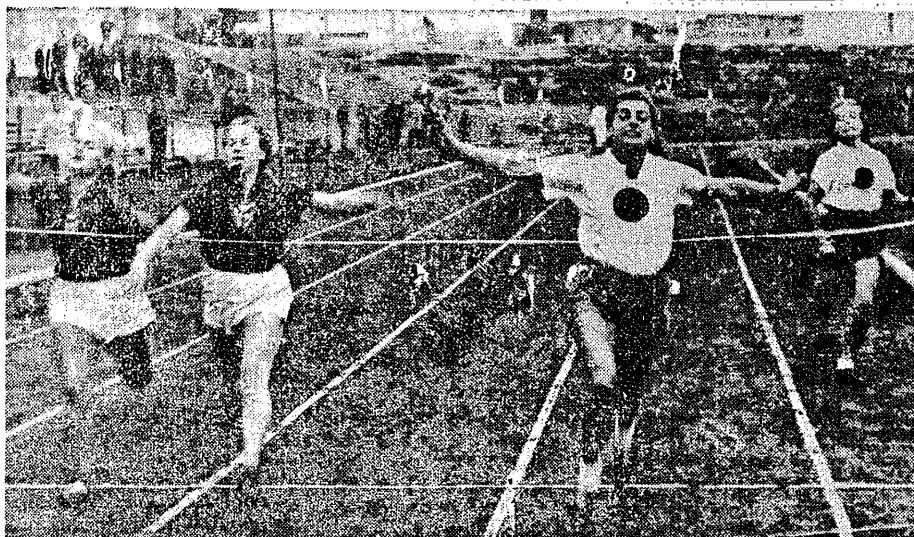
Zatopek, Heino i Koskela w Warszawie?

NIEBYWAŁA uczę dla miłośników lekkoatletyki przygotowują organizatorzy wyścigu kołarskiego Warszawa — Praga.

Starają się oni o sprowadzenie do Polski rekordzisty świata na 10.000 m — Zatopka (Czechosłowak w ubiegłym roku, starając w Warszawie przed zakończeniem wyścigu Praga — Warszawa przebiegł 5.000 m w 14:10,8). Partnerami Zatopka, według obecnych projektów mają być największy rywal Czechosłowaka z ubiegłego roku Fin, Heino oraz jego rodak Koskela (w Finlandii przegrał z Zatopkiem o

pierś, osiągając ten sam czas 14:13,4).

Prócz wspaniałego pojedynku długodystansowców, jakiego nie widzieliśmy w Polsce od czasów walk Kusocińskiego z Nurim czy Iso — Hollo, organizatorzy chcą doprowadzić do skutku spotkanie czołowych europejskich sprinterów. Partnerami Stawczyka mają być Węgier Csanyj (100 m — 10,6) i Czechosłowak Horczel (200 m — 21,5).



KOBIETY OBRONIA POKÓJ

ZBLIŻA się dzień 8 marca — międzynarodowy dzień kobiet walczących o postęp i pokój. Kobiety różnych narodowości, ras i przekonań politycznych ciśniej jednoczą swe szeregi w stale wzmagających się manifestacjach, w stale rosnącej sile; sile robotnic i chłopek, matek, wdów i sierot, które mówią dziś twardo:

— Nigdy więcej wojny!
Oto treść listu jaki otrzymał Zarząd Ligi Kobiet od sekretarza Związku Kobiet Francuskich Franciszki Leclercq:

„Na Konferencji Kobiet Azjatyckich w Pekinie, jak również podczas długiej podróży przez Związek Radziecki i Chiny, i tu w Francji, zrozumiałam lepiej niż kiedykolwiek wielką siłę, jaką w Obozie Pokoju stanowią kobiety.

8 Marca uświadomiły sobie naszą solidarność i naszą siłę.

Kobiety z kolonii i półkolonii, które walczyły o wolność i niezależność swoich krajów; wiedzą, że u ich boku walczyły kobiety narodów wolnych, że również my, kobiety z krajów imperialistycznych, walczymy razem z nimi przeciwko tym samym cięciwom.

Dzisiaj wiem, że niekierunek plany tych ludzi bez czci i wiary, naszych wrogów — imperialistów, gotowych zniszczyć życie, skazane są na klęskę, gdyż my wszystkie, bez różnicy ras, koloru skóry, zjednoczone w SDFK, wraz ze wszystkimi zwolennikami pokoju, przeciwstawiamy się wojnie i nie oddamy naszych synów na wojnę imperialistyczną. Dlatego też osiągniemy zwycięstwo w walce o pokój.

Z okazji 8 Marca przyrzekam Wam uroczystość, że będę zawsze walczyć razem z Wami.

W tym pięknym niezwykłym frontie walczyć sportowe rzesze kobiet. W krajach demokracji ludowej, wyzwolonych przez Armię Radziecką buchnął żywym płomieniem sport wśród kobiet, ognis tłumiony, spychany na bok całym latami. I w Polsce wielkie gwiazdy, które przed wojną walczyły o pokój, teraz w walce o pokój.

Co się dziś u nas rzuca w oczy — to właśnie masowość sportu kobiecego. — Ruszyły takie kobiety dziedziny wychowania fizycznego jak pływanie i gimnastyka. Z iluznych szeregów zawodniczek raz po raz wyrastają rekordzistki i młodzieńskie reprezentantki.

Robotnice i chłopki znajdują wypocinek po pracy, radość życia w grach i zabawach, kształcą się na kursach zetempowskich aktywistki ruchu sportowego. Rośnie armia zdrowych, radosnych, kochających pracę kobiet, które z równą uprzążą przodują na budowie jak i na boisku.

Ten młodzieńczy entuzjazm, młodzieńcza radość, którą daje sport światu pracy — wzmacniają szeregi kobiet walczących o lepsze jutro.

Tr.

Uczymy się walczyć i zwyciężać

W 1948 roku w Paryżu, na Międzynarodowym Zjeździe Kobiet, reprezentujących 40 krajów, powstała Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. Wyszła ona przed ruchem kobiecym następujące zadania: walkę o trwały pokój, walkę z pozostałościami faszyzmu na świecie, walkę o równoprawienie kobiet oraz opiekę nad dziećmi.

Wokół tych zadań światowa Demokratyczna Federacja Kobiet skupiła w ciągu 4 lat swego istnienia 80 milionów kobiet z 56 krajów i stała się obok światowej Federacji Związków Zawodowców i światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej trzecią potężną siłą obozu postępu i pokoju.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet zdecydowanie walczy o pokój i twórczą pracę. Wraz z tym była m. in. i ostatnia Sesja Rady Federacji, która odbyła się w listopadzie 1949 r. w Moskwie — Stolicy Pokoju.

Przedmiotem tych obrad były: walka o trwały i sprawiedliwy pokój, sytuacja kobiet w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, zagadnienie opieki nad dziećmi i omówienie prasy kobiecej. Miliony kobiet pracujących świata dały swą Federację najgorętszą sympatię, najgłębszą ufnością i niezachwianą wiarą w potęgę swych zorganizowanych sił.

Narciarze ZSRR na igrzyskach zimowych Niemieckiej Rep. Dem.

3 BM: wyleciała samolotem do Berlina na sportową delegację radziecką na Igrzyska zimowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: szef uczelni wych. fiz. przy Wszechniżkowym Komitecie do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Romanow, przewodniczący Wszechniżkowej Sekcji Narciarskiej — Andrejew oraz znani narciarze — Homiczew, K. Skworcow i J. Skworcow.

Vana i Andreadis w Polsce

PRAGA, 5. 3. (Tel. wł.) Czechosłowacy pływacze postanowili przysłać do Polski swych czołowych graczy Vanę i Andreadisa. Przez trzy tygodnie w maju doskonali Czechosłowacy odkrywać będą czołowym graczom polskim tajemnice tenisa stołowego.

Czechosłowacy są przekonani, że wizyta ich reprezentantów w Polsce pomoże do poprawy poziomu polskich kolegów.

Pokój to warunek szczęścia wszystkich mówi Helena Rakoczy

KRAKÓW, 5. 3. (Tel. wł.) Wśród tysięcy kobiet, uczestniczących w sobotę w Krakowie w wielkim wiecu z okazji międzynarodowego Dnia Kobiet, uzięto udział wiele przedstawicielek sportu.

Choroba uniemożliwiła mistrzyni Polski, Helenie Rakoczy, przybycie na wiec.

— Choć nieobecna na tym wiecu byłam sercem z nimi — mówi Ra-

koczy. — Jako kobieta i matka, wiem, ile głębokiej treści jest w słowie pokój. Przecież to nieodzowny warunek szczęścia wszystkich ludzi. Gdy patrzę na moją córeczkę Ewunię, to drzę na samą myśl, co mogłoby się stać z nią i z wieloma milionami dzieci, gdyby podlegaczom wojennym udało się rozpętać nową pożogę wojny. Lecz nie tylko lęk przed skutkami wojny, ale przede wszystkim świadomość, że wśród pokoju możemy wykuć lepszą przyszłość naszym dzieciom i dla siebie samych, staje się nam bodźcem do wyęższej pracy, która w naszym kraju przyniosła już tyle wspaniałych osiągnięć.

Jako instruktorka gimnastyki, witam z olbrzymią radością powołanie do życia GKKF, stanowczego dowodu serdecznej troski jaką Rząd Polski Ludowej otacza sport i wychowanie fizyczne.

Przyrzekam podwoić wysiłki, by powierzone sobie zastępy gimnastyków i gimnastyczek wychować na wzorowych sportowców i obywateli Polski Ludowej.

Młodzi mistrzowie i rekordziści pod specjalną opieką ZMP

W ŚROD wytycznych pracy ZMP w dziedzinie kultury fizycznej, zawartych w Uchwale Prezydium ZG ZMP ze stycznia br., czytamy m. in.: „Zarządy ZMP będą interesować się szczególnie rozwojem ideologicznym i warunkami bytowania młodych sportowców wyczynowców, osiągających dobre wyniki sportowe; należy wciągać ich do pracy propagandowo-organizacyjnej wśród młodzieży, realizując hasło — Wszyscy młodzi wyczynowcy sportu, aktywistami ZMP”.

ZMP jest organizacją, grupującą przodującą część młodzieży polskiej. W szeregach ZMP znajdują się młodzi przodownicy pracy i nauki z miast i wsi. Takimi przodownikami na innym odcinku są również młodzi mistrzowie czy rekordziści w każdej dyscyplinie sportowej. Dlatego skutecznym jest aby młodzi sportowcy rekordziści byli aktywistami przodującej organizacji młodzieży Ludowej Polski, aby wespół z setkami tysięcy najlepszej naszej młodzieży byli współautorami wielkiego rozwoju naszego kraju w marszu do socjalizmu.

Opieka zetempowskiej organizacji nad przodownikami sportowymi ma dwojakie znaczenie. Po pierwsze wynikiem jej będzie stały wzrost świadomości ideologicznej u naszych młodych mistrzów i rekordzistów, po drugie ZMP dbać będzie o zapewnienie młodym talentom należytych warunków rozwojowych. Nie wymaga uzasadnienia, jak pożyteczną i celową będzie ta działalność zetempow-ska, i jak duża korzyść przyniesie ona sportowi polskiemu.

W chwili obecnej Wydziały Kultury Fizycznej ZG i Zarz. Wojewódzkich ZMP przystąpiły do ujęcia w ewidencję członków kadr narodowej i okręgowych wszystkich dyscyplin sportowych, w wie Lu do lat 25.

Przy sporządzaniu ewidencji zwraca się szczególną uwagę na warunki bytowe przodownika sportowego. Oczywiście cała ta praca będzie przeprowadzona w ścisłym porozumieniu z odpowiednimi Zrzeszeniami i Związkami Sportowymi. Nadzór nad grupami sportowymi według poszczególnych dyscyplin mieć będą członkowie zespołów aktywu sportowego, istniejących przy Wydziałach KF ZMP. Bezpośrednia opieka nad młodymi przodownikami sportowymi zlecona będzie kołom ZMP na zakładach pracy, w szkołach czy na wsi. (R).

Manewry piłkarzy śląskich Ognio Bł. i Górniczy przegrywają

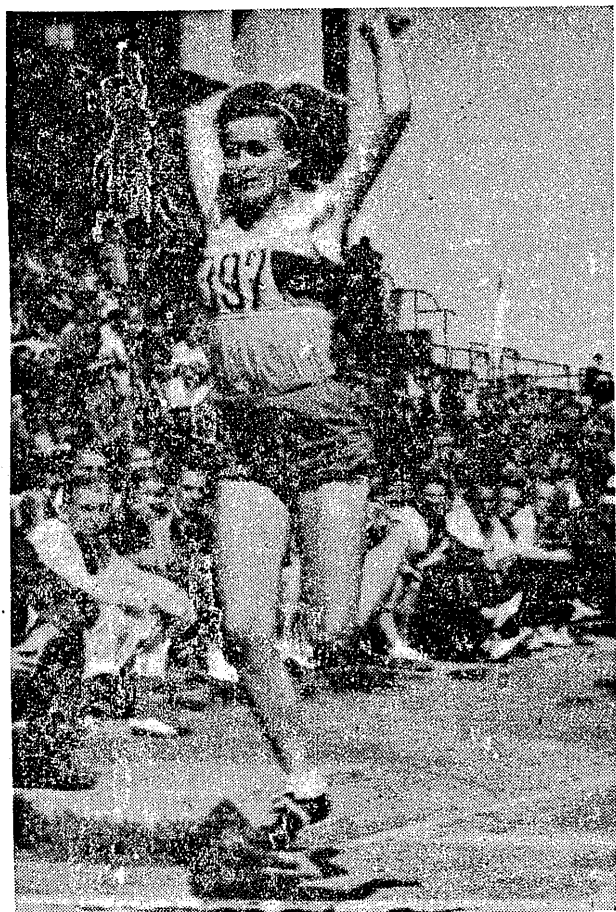
KATOWICE, 5. 3. (Tel. wł.) Ligowcy śląscy I i II klasy rozegrali szereg spotkań treningowych. Największe zainteresowanie skupiło się wokół meczu w Lipinach pomiędzy Naprzodem a AKS. Po ciekawej grze zwycięstwo odnieśli Budowlani AKS 6:1 (3:1). Popisową formę błysnął Barański (skrzydłowy), strzelec 4 bramek. Dalsze punkty dla AKS uzyskali Janduda i Spodzieja. Jedyne bramki dla Lipin zdobył Kokot i to w dodatku z rzutu karnego.

Ruch Chorzów gościł w Siemianowicach, gdzie pokonał Stal 8:0 (4:0). Atak

Ruchu zagrywał niezłe, a zwłaszcza Cieślik i Przycherka.

Gorzej natomiast powiodło się Górnikom z Bytomia, którzy musieli uznać wyższość Stali Nowy Bytom, przegrywając 1:4 (1:2). Bramki dla Stali zdobyli: Spałek 2, Kisiel i Szombara — 1. Dla Górnika Krasówka.

W Sosnowcu Stal zmierzyła się z Ogniem. Po grze ciekawej i na niezłym poziomie, niespodziewane zwycięstwo odniosła Stal bijąc Ognio 2:1 (1:1). Po wale i Strauch zdobyli bramki dla Stali, a Trampisz dla Ognia.



Ślężaczka Gębalińska, jedna z nielicznych, przekroczyła w bieś. roku granicę 5 m, kwalifikując się do czołówki lekkoatletek Polski

Polskie SHL zdały celująco egzamin

w I Zimowym Raidzie Tatrzańskim

ZAKOPANE, 5.3. (tel. wł.). I Zimowy Raid Tatrzański, który odbył się w Zakopanem 4 i 5 bm. sprawił dużą niespodziankę zarówno za wodników, jak i organizatorów. Ośnieżona i oblodzona trasa pokryła się szybko topniejącym śniegiem, kałużami i błotem. Ułatwiło to w znacznej mierze naszym motocyklistom przebycie 80 km trasy w pierwszym dniu raidu. Z 90 zawodników, którzy wyruszyli ze startu na Gubałówkę, jazdę ukończyło 70, a w tym bez punktów karnych aż 61. Wskutek uszkodzeń technicz-

nych odpadło w tym dniu 11 maszyn.

Trasa jazdy okrojonej biegła z Gubałówki do Chocholowa, z powrotem przez Witów do Zakopanego, a dalej pod skocznia w stronę Morskiego Oka, aby na 12 km zejść terenem przez wsie Małe Ciche i Murasichle, a następnie do Poronina, skąd znowu na Zakopane, dwukrotnie zbacząc w ciężki teren.

W kl. maszyn do 125 cm wyróżniły się motocykle polskiej produkcji SHL, których startowało 18; po mimo ciężkich warunków tereno-

wych odpadła tylko jedna z nich. W kl. do 250 cm na wyróżnienie zasługuje 6 zespołów MON-u; nie odpadł ani jeden zawodnik wojskowy i wszyscy przybyli do mety bez punktów karnych.

Nasi czołowi zawodnicy raidowi, którzy otrzymali kilka dni temu na we Jawy 250 cm, zgłosili się na start w wyższych kategoriach, uważając, że sprostać wszystkim warunkom regulaminu. A więc w kl. do 350 cm pojechali Kupczyk i Rusiniak (Związkowiec Skra W-wa) wyprzedzając pozostałych motocyklistów, jadących na maszynach silniejszych. W kl. do 300 cm zgłosili start Żymirski i Markowski (Zw. Skra W-wa), uzyskując również wspaniałe wyniki, dyskwalifikując pozostałych zawodników tej klasy.

Najcięższą pracę na trasie miały maszyny z wózków, które pomimo wąskich i oblodzonych przejazdów górskich doszły prawie w komplecie (jedna maszyna z wózkiem wskutek uszkodzenia technicznego wycofała się).

W niedzielę odbyła się próba szybkości górskiej. Trasa wiodła z Zakopanego w stronę Morskiego Oka i do mety na Cyhryl. Rewelacją tej próby było bezapelacyjne zwycięstwo zawodnika wojskowego, który na Jawie 250 pokonał silniejsze maszyny i czołowych zawodników.

Gd. czas 7:38, 3) Zenderowski Zw. Skra — 8:10, 4) Puzio Zw. Skra — 8:11, 5) Likietyn Zw. Gd. — 8:15, 6) Kucharski Kolejarski Opole 8:46, 7) Gampę Zw. Gd. — 8:54, 8) Bochaczek Gwardia Kr. — 8:56, 9) Dobrowolski Unia Leszno — 9:00. Wszyscy bez punktów karnych. Pięciu pierwszych zawodników jechało na maszynach polskiej produkcji SHL 125.

Kl. do 250 cm: 1) Kuśmierz, MON, czas 7:10(1), 2) Pionowski MON — 7:32, 3) Frąckowiak Ofic. Szk. Samoch. — 7:40, 4) Niewiadomski Ofic. Szk. Samoch. — 7:43, 5) Ochaczowski Zw. Skra — 7:49, 6) Filemonowicz MON — 7:50, 7) Pagórski Ofic. Szk. Samoch. — 7:54, 8) Trybula Zw. Zakopane — 7:56, 9) Czerwiński MON — 7:57, 10) Skiba MON — 8:12,5.

Wszyscy bez punktów karnych.

Klasa do 350 cm: 1 — 2) ex aequo: Kupczyk, Rusiniak Zw. Skra, czas 8:39,5, 3) Wadowski Zw. Zakopane, 4) Marchliński Kolejarski Olsztyn, 5) Noga Kol. Opole, 6) Kulowski Gw. Warszawa. Wszyscy bez pkt. karnych.

Kl. do 500 cm: 1) Markowski Zw. Skra, czas 7:27, 2) Szarlej Ogniwu W-wa — 7:41, 3) Żymirski Zw. Skra — 7:41,5, 4) Wytyk Zw. Wrocław — 7:51,5, 5) Wąsikowski Zw. Skra 8:00, 6) Woźniak Zw. Wr. — 8:15, 7) Odzwołek Włókniarz Kr. — 8:20, 8) Pradziad Zw. Zakopane 8:22, 9) Stonert M. Kol. Olsztyn — 8:24. Wszyscy bez pkt. karnych.

Motocykle z wózkami: 1) Wrocławski Stal Kat. czas 7:26,5, 2) Koprowski Gw. Kr. — 8:01, 3) Łodziński Unia Kr. — 8:41. Wszyscy bez pkt. karnych.

S. L. STRZAŁKOWSKI

Dwa rekordy Jabłońskiego na mistrzostwach Warszawy

W CZASIE dwudniowych mistrzostw pływackich Warszawy Jabłoński ustanowił dwa rekordy Polski w stylu grzbietowym na dystansie 100 i 200 m: 1:13,0 i 2:42,3. Niespodziewanym zwycięstwem Ludwikowskiego zakończyło się 100 m dow., który osiągnął 1:03,0, zwyciężył Mroczkowski o 0,6 sek.

Rekord Jabłońskiego na 100 m przy sędzi dość niespodziewanie, najbardziej tym rekordem był zdziwiony on sam. Wynikiem tym Jabłoński udowodnił „niedowiarkom”, że już obecnie, jest on w stanie osiągnąć wyniki około 1:10 a to już kwalifikuje do szeregów pływaków o poziomie europejskim.

Ludwikowski czasem 1:03 na 100 m dow. dowiódł ponownie jak wielkie drzem w nim możliwości.

Mroczkowski w tym wyścigu walczył jak zawsze z sercem i ambicją, których to wolorów brak jest niestety jego zwycięzcy, musiał jednak uznać wyższość rywala.

Poza tymi konkurencjami inne przebiegały „zgodnie z programem”, zwycięzcy zawodnicy znani i uznani. Jedynie 100 m dow. kobiet zakończyło się dość nieoczekiwanie, gdyż tytuł mistrzyni Warszawy zdobyła Szulakiewiczówna, wygrywając z Prokopówną. Porazka młodej zawodniczki Legii, wydaje jej tylko na dobre, gdyż do mełej 14-letniej główki, zaczęła uderzać „woda sodowa”. Sądymy, że zacznie wreszcie trenować jak należy.

MECZYTYNI

100 m st. grzb. kl. III — 1) Szymanowski Ogn. — 1:31,0, 2) Romanowski Pol. — 1:36,2, kl. II — 1) Wielukiewicz Leg. — 1:28,4, 2) Szafrański Leg. — 1:30,0, kl. I — 1) Jabłoński Ogn. — 1:13,0, rekord Polski, 2) Ludwikowski Ogn. — 1:22,1.

200 m klasa III — 1) Płochocki AZS — 3:21,6, 2) Szczygielski Pol. — 3:24,2, kl. II — 1) Pietrzak Ogn. — 3:06,4, 2) Feldbur AZS — 3:08,2, kl. I — 1) Jankowski Leg. — 2:58,2.

200 m st. motyk. kl. III — 1) Dziubak Ogn. — 3:57,6, kl. II — 1) Pacewicz AZS — 3:12,6, 2) Szymanowski Ogn. — 3:14,0, kl. I — 1) Zelman Leg. — 3:05,0, 2) Breiter Pol. — 3:05,8.

400 m st. dow. kl. III — 1) Pasek AZS — 6:47,0, 2) Grochowski Leg. — 7:02,0, kl. II — 1) Michalski Ogn. — 6:38,6, 2) Szefrański Leg. — 6:42,0, kl. I — 1) Marasek Ogn. — 5:47,0, 2) Mroczkowski Ogn. — 5:57,0.

50 m dow. z granatami kl. III — 1) Manicki Ogn. — 0:46,4, kl. II — 1) Michalski Ogn. — 0:39,6, 2) Gadowski Pol. — 0:40,0, kl. I — 1) Mroczkowski Ogn. — 0:35,0, 2) Marasek Ogn. — 0:37,0.

4 x 200 m st. dow. kl. III — 1) Zelen, Manicki, Szymanowski II, Puchalski Ogniwu — 13:10,6, 2) Legia — 13:13,8, kl. II — 1) Michalski, Śliwiński, Szymanowski I, Pietrzak Ogniwu — 11:47,8, 2) Legia 12:06,0, kl. I — 1) Marasek, Ludwikowski, Mroczkowski, Jabłoński — Ogniwu — 10:20,6, 2) Legia 11:09,8.

100 m dow. kl. III — 1) Romanowski Pol. — 1:20,0, 2) Wilkoszewski L. — 1:22,5, kl. II — 1) Michalski Ogn. — 1:11,0, 2) Śliwiński Ogn. — 1:15,6, kl. I — 1) Ludwikowski Ogn. — 1:03,0, 2) Mroczkowski Ogn. — 1:03,6.

100 m dow. kl. III — 1) Pasek AZS — 3:07,8, 2) Wilkoszewski L. — 3:17,6, kl. I — 1) Ludwikowski Ogn. — 2:40,8, 2) Marasek Ogn. — 2:41,4.

KOBIECY

100 m motyk. kl. II — 1) Szulakiewicz Ogn. — 1:41,4, 2) Krzcińska Leg. — 2:03,8.

200 m klas. kl. III — 1) Urbaniśka Ogn. — 4:15,0, 2) Osiecka Leg. — 4:21,4, kl. II — 1) Jolizłówna AZS — 3:50,6, 2) Szteker Bud. — 3:59,2.

100 m grzb. kl. III — 1) Pawłowska Ogniwu — 2:10,0, kl. II — 1) Miłkiewicz Budowl. — 1:50,8, 2) Kolodziejska Polonia — 2:02,0.

400 m dow. kl. III — 1) Mosińska Ogn. — 9:10,0, kl. II — 1) Szulakiewicz Ogn. — 7:11,0, 2) Kolodziejska Polonia — 7:11,1.

4 x 100 m st. dow. kl. III — 1) Trzosek, Śliwińska, Krzpcowska, Kolodziejska Polonia — 8:12,1, kl. II — 1) Prokop, Bystrzyska, Krzcińska, Fritzdówna Legia — 6:55,2, 2) Ogniwu — 7:26,6.

100 m dow. kl. II — 1) Szulakiewicz Ogn. — 1:28, 2) Prokopówna — 1:31,8.

200 m dow. kl. II — 1) Fijałkowska Ogn. — 3:14,0, 2) Szulakiewicz Ogn. — 3:19,8.

JUNIORZY

100 m klas. — 1) Kępcowski Ogn. 1:40,8, 2) Skonieczny Pol. — 2:06,6.

100 m grzb. — 1) Kowalski Legia — 1:37,2, 2) Kłopotowski Ogniwu — 1:56,6.

400 m st. dow. — 1) Kowalski Leg. — 5:59,2, 2) Karpa Ogn. — 7:34,2.

Znów pływacy pobili rekord
POZNAN, 5.3. (tel. wł.). Mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego przyniosły: rekord Polski oraz 5 okręgowych.

Poprawiającą się z każdym meczem Przyborowiczówna. Spójnia ustaliła na 400 m dow. rekord okręgu wy, uzyskując jednocześnie czwarty czas w Polsce: 6:31,8. Po drodze, po biła ona rekord Polski na 300 m. osiągała 4:50,5. Rekord ten będzie prawdopodobnie uznany, gdyż próba pobicia została zgłoszona.

Pozostałe rekordy okręgowe uzyskano w następujących konkurencjach:

200 m grzb. Żurkówna, Sp. 3:20.

200 m grzb. Owczarek, Zw. War 2:57,2.

4 x 200 m zmiennym mężczyźni, Warta 10:38,0; 5:17,7.

Na 100 m mot. Ruchaj (Stal) uzyskał 1:16,6 m. W wyścigu tym startowała poza konkursem mistrz Polski Cichońska 1:15,6 m. W punktacji ogólnej zawodów zwyciężyła Spójnia 894 pkt. przed Wartą 760 pkt., AZS 198 pkt., Stal 161 pkt. i Ogniwu 18 pkt.

Proniewiczówna — „kobieta motyl” ustanawia nowe rekordy

ŁÓDŹ, 5.3. (tel. wł.). Czołówka pływaków łódzkich osiągnęła dobre wyniki w czasie mistrzostw okręgowych. Najdzielniej spisyły się pływaczki „Kobieta — motyl” Proniewiczówna rozpoczęła lańcuch nowych rekordów Polski. Na 100 m motykiem uzyskała 1:28,8.

24 rundy z pękniętą szczęką

Pobity rekord wyzysku!

PARYŻ, w lutym.

Le roi est mort — vive le roi! Tak się teraz mówi w bokserkim światku francuskim. Francuzi stracili Marcela Cerdana. Organizatorzy meczów, załamując ręce — wymknął im się z rąk wielki złoty cielec, jakim był Cerdan. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Marcel był wspaniałym bokserem — ale to jeszcze mało — Cerdan należał przede wszystkim do kasowych pięściarzy. Cerdan powalał przeciwników — a to lubi publiczność i za to płaci pieniądze.

Organizatorzy i menażerowie francuscy szukają więc na gwałt zastępcę Cerdana, który by wyrównał rachunek strat. Przypomniano sobie o jeszcze jednym zdolnym bokserze francuskim, kategorii średniej o nazwisku Robert Villemain. Dotychczas Villemain zaliczany był raczej do pięściarzy drugoplanowych, o których nikt nie dbał. W 1947 r. Villemain spotkał się z Wlochem Peyre o mistrzostwo Europy kategorii półśredniej (Peyre był niedgdy znanym przeciwnikiem Zbyszka Kowalskiego. Polak ostatnio górował nad Wlochem zdecydowanie). W czasie tego spotkania Francuz złamał rękę.

STRASZLIWE UDERZENIE

GŁOWA
W pięć miesięcy później, gdy Robert jeszcze nie miał dostatecznie wyleczonej ręki, spotkał się w Londynie z Erikim Boon.

W jednej z rund Villemain otrzymał straszliwe uderzenie głową w brodę. Jak twierdzą wtajemniczeni, doznał takiego bólu, iż zdobył się na najwyższy wysiłek i znokautował przeciwnika, nie mając siły dalej walczyć (czyżby mecz był przewidziany przez reżyserów-menażerów na dłuższy przeciąg czasu i miał się zakończyć na punkty...?)

Od tej walki Francuza nie opuszczały bóle szczęki, a mimo to musiał on w najbliższym czasie rozegrać nowe mecze. Wkrótce spotkał się z bardzo dobrym bokserem rodakiem Dauthuillem, wygrywając mimo bólu na punkty. Ale na tym nie koniec, w 15 dni później Robert „był” zmuszony do walki z Hartem w Londynie i ledwie zremisował.

Dopiero wówczas menażerowi przyszedł do głowy, czy Robertowi nie nie dolega, gdyż skarżył się on nieustannie na bóle szczęki. I wtedy stwierdzono, że Villemain stoczył w sumie 24 rundy z pękniętą szczęką! Takiego wypadku

zaniedbania zdrowia boksera przez menażera chyba jeszcze nie było w historii zawodowego pięściarstwa. Zaczęła się kuracja — lekarze zauważyli poważne komplikacje i trzeba było posługiwać się penicyliną.

AMERYKA KUSI

Ale w tym czasie nadeszły bardzo korzystne propozycje z Ameryki. Przecież nie można ich nie wykorzystać.

Reforma kalendarza PZLA

Międzynarodowy kalendarzyk P. Z. L. A. uległ poważnej zmianie. Nie będzie meczu juniorów Polska — Węgry oraz meczu seniorów Polska — Bułgaria. Terminy innych spotkań uległy zmianie. Ostatecznie odbędą się mecze: Polska — C. S. R. mężczyźni i kobiet 27 i 26 czerwca w Warszawie (mecz kobiety miał odbyć się w Czechosłowacji), Polska — Węgry 15 i 16 lipca mężczyźni i kobiet w Warszawie, Polska — Rumunia 8 — 10 września w Bukareszcie.

Reprezentacja Zw. Zawodowych dwukrotnie spotka się z S. F. G. T. 25 — 26 lipca we Francji i 1 — 5 września w Polsce.

SZERMIERKA W SZCZECINIE

SZCZECIN, 5.3. (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo okręgu szczecińskiego szermierz Budowlanych pokonał dwukrotnie mistrza okręgu AZS 11:5. Dzięki temu Budowlani uzyskali prawo do spotkania się z wicemistrzem Wrocławia AZS w meczu o wejście do Ligi Szermierczej, który odbędzie się w Szczecinie 12 bm.

GWARDIA ŚLĄSK — UNIA WŁOCŁAWEK 12:4

W spotkaniu towarzyskim w Ślupsku, Gwardia odniosła zwycięstwo oddając tylko 2 punkty w o. w kugielce oraz 2 punkty w półciężkiej, przegrane przez Pulę na skutek dyskwalifikacji w 3 r. z Krajewskim.

W BASENIE SZCZECIŃSKIM

SZCZECIN, 5.3. (tel. wł.). Ogniwu Szczecin — Gwardia Krotoszyń w pływaniu 117:62. Towarzyski rewanżowy mecz pływacki rozegrany na basenie krytym w Szczecinie. Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem 11:2.

Liga piłkarska Węgier

W 2 rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi węgierskiej osiągnięto następujące wyniki: Újpest — Elore 6:2, Csepel — Mateusz 2:2, MTK — Kispest 0:4, Ferencváros — Sagotaria 2:0, Vasas — Dorok 2:1, Győr — Lokomotiv Debreczen 3:0, Lokomotiv Szombathely — Soroksar 3:1, Postas — Olajmunkas 0:1.

Po drugiej rundzie rozgrywek prowadzi Honved 28 pkt. przed Ferencváros i MTK po 24 pkt.

CSR

Pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR przyniosła następujące wyniki: Bohemians — CSD 4:2, Žylna — Sparta Presov 2:2, Vitkovice — Sparta 1:3, Vitoria Pizen — ATK 3:1, Trnava — Bratislava 0:1, Slavia — Teplice 3:2, Dynamo Koszice — Cechie Karlin 0:0.

Gwardia Kr. remisuje w Dziedzicach

DZIEDZICE, 5.3. (tel. wł.). W Dziedzicach w niedzielę bawiła Gwardia Kr. i rozegrała mecz z miejscową Stalą. Wynik 4:4 (4:2) zaskoczył zapewne opinie. Gwardia zagrała słabo, mimo pełnego niemal składu, zeszła z boiska z wynikiem, który nie przyniósł jej chwały. Bramki dla Gwardii: Kohut 2, Mamoń i Rupa po 1. Dla Stali Czyżyk 2, Mańdok i Obiegło po 1.

Wezwanie piłkarzy do współzawodnictwa

KRAKÓW, 5.3. (tel. wł.). Wybitny przodownik pracy w Krakowskich Zakładach Garbarskich Stanisław Lasiewicz, osiągając normę produkcji 170 proc., przystąpił do długofalowego współzawodnictwa pracy.

W pierwszym miesiącu współzawodnictwa przekroczył zadeklarowaną normę produkcji i wezwał w imieniu własnym oraz piłkarzy Związku, wszystkich piłkarzy klubów wycenionych do długofalowego współzawodnictwa.

Wyloniona komisja opracuje specjalny regulamin tego współzawodnictwa, w którym, według projektu Lasiewicza, punktować się będzie m. in. zachowanie się na boisku i poza boiskiem, czynna postawa wobec realizacji planów gospodarczych, pilność, punktualność w uczęszczaniu na treningi, ambitną i fair grę.

Wizyta Warty w Toruniu

TORUŃ, 5.3. (tel. wł.). — Związkowiec Warta Poznań — Kolejarski Toruń 4:3 (1:1). Towarzyskie spotkanie piłkarskie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem poznańskich ligowców. W pierwszej połowie lepsi byli gospodarze, lecz pod koniec meczu lepiej przygotowani kondycyjnie poznańscy ujęli grę w swe ręce. W drużynie toruńskiej najlepszy pomocnik Przybylski, współautor wszystkich 3 bramek. Prócz niego na wyróżnienie zasługuje junior Ciórkowski na lewym łączniku i rutynowany obrońca Kosobudzki.

Poznańscy wystąpili w Toruniu dobrze przygotowani kondycyjnie przy czym ponad poziom wybijali się w środkowej pomocy Gromski, prawy obrońca Pyda, prawy łącznik Opitz.

PIŁKA W CZĘSTOCHOWIE

Piłkarze Skry rozegrali mecz towarzyski z Górnikami Janów, odnosząc zwycięstwo 4:2 (3:1).

Drugoligowy Włókniarz poniósł porażkę w spotkaniu z miejscową Gwardią 1:2 (0:1).

CELEM NASZEJ WALKI — POSTĘP I POKÓJ

Kobiety radzieckie pierwsze w pracy i na stadionie

DŁUGI lot ma dysk, rzucony ręką miotaczki radzieckiej, długo sypie w powietrzu o-szczep, wypuszczony przez Smirnicką, Anokinę czy Majuczeję, po pływaczkach radzieckich wzbudza niepokój ołtarzy, siatkarki, koszykarki, łyżwiarki kraju socjalizmu, są dla wszystkich kobiet, uprawiających sport wspaniałym, niedoścignionym wzorem.

Piszemy te słowa w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet. Pi szemy je pod aspektem sportowym, w nadziei, że kobiety polskie, idąc śladami swych radzieckich koleżanek, zajmą się więcej niż dotychczas problemami kultury fizycznej.

Kobiety sport radziecki jest dla nas najdoskonalszym wzorem. Jego masowość, ideowość i wyniki są bezspornie pierwsze na świecie.

Najpopularniejszą zawodniczką świata jest niezrównana dyskobolka Dumbadze. Jej najlepszy wynik — 53,25 m długo jeszcze figurował będzie samotnie na najwyższym szczy cie. Smirnicka w oszczepie — 53,41, Toczenowa w kuli — 14,86, Czudina w pięcioboju — 458 pkt., Gokieli w płótkach — 11,3, sztafeta 4 x 100 m — 47,8, mistrzostwo Europy w siatkówce, osiem pierwszych miejsc w

mistrzostwach świata w jeździe szybkiej, ogromne sukcesy na Akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie — wszystko to świadczy o wielkiej klasie sportowych kobiet radzieckich.

By jednak dojść do tak wysokiej klasy, w której każdy start zawodniczki radzieckiej jest synonimem zwycięstwa, trzeba było długich lat treningu, uporu, pracy, świadomości celów i obowiązków, bez których to elementów nie ma mowy o wartościowym sukcesie.

Zawodniczki radzieckie dają przykład całemu światu, jak powinien wyglądać zdrowy, służący społeczeństwu, sport wyczynowy.

Każda mistrzyni trenuje młode zawodniczki, nie robiąc żadnych tajemnic z własnych metod pracy. Mało tego, gdy nadejdą zawody, żadna z reprezentantek ZSRR nie zawaha się ani przez chwilę, jeśli rywalka zwróci się do niej o radę. Z miłym uśmiechem Dumbadze czy Smirnicka, Czudina lub Isaakowa udzielają wskazówek, pouczają, dają przykład.

Sportsmenki radzieckie są dla nas wzorem. A że wzór ten jest tak bliski (niejednokrotnie mieliśmy okazję podziwiania rekordzistek świata i ZSRR na naszych boiskach). Wierzymy też, że polski sport-kobiety za przykładem ZSRR podejmie generalną ofensywę na masowość, wysoki poziom ideologiczny i rekordy. (gw).

Coraz więcej kobiet umie pływać

Z MAŁENKIEGO, zaniedbanego „kopciuszka” jakim było przed wojną — pływanię przerodziło się w potężny, ogarniający coraz liczniejsze kręgi społeczeństwa, sport masowy. Podobnie jak i w innych dziedzinach życia zbiorowego, kobiety i tu zaczęły brać coraz żywszy udział.

Na otwartych przestrzeniach rzek, jezior i letnich basenów pojawiają się liczne sylwetki dziewczęce. Pełno jest i na krytych pływalniach dziewczęcego gwaru.

Zrozumiałe jest, że w wyniku żywiołowego rozwoju, stare, przedwojenne rekordy, zaczynają znikać jeden po drugim, a co jest godne podkreślenia, że i nowe też nie mają „długiego żywota”. Fijałkowska tylko przez 2 godziny była posiadaczką rekordu na 100 m motylikiem. — Proniewiczówna na zmianę z Dobranowską „poprawiają” rekordy w stylu klasycznym, mała 14-letnia Mrozówna w szybkim tempie osiąga coraz lepsze wyniki i zagraża najlepszym zawodniczkom w Polsce, 15-letnia Grysczykówna bije rekord w stylu grzbietowym, 13-letnia Badurówna w ciągu jednego sezonu staje w szeregu polskich ekstraklas.

Za tą liczną i wyróżniającą stawką zawodniczek wyczynowych, zwiększają się stale rzesze pływających dziewcząt i kobiet, które rozumiały jak wielką rolę w życiu odgrywa pływanie. Ta właśnie zwiększająca się stale masa pływających dziewcząt jest dowodem zrozumienia wartości tego sportu.

Walkę o masowy sport zapowiada Cieślukówna

PRACOWAŁAM jako maszynistka w fabryce konfekcyjnej w Poznaniu — odpowiada na pytanie, jak rozpoczynała karierę sportową lekkoatletka Genowefa Cieślukówna. Mielśmy swoje koło świetlicowe, które następnie przekształciło się w kolo sportowe. Jako członkini kola wzięłam udział w Igrzyskach Odzieżowców we Wrocławiu i po kilku tygodniowym treningu wygrałam bieg 100 m, z czasem 13 sek.

Jako członkini Partii i wiceprzewodn. kola OMTUR, zastanawiałam się nad absencją kobiet w życiu społecznym i sportowym, gdyż stale wzrastająca opieka młodej Polki Ludowej nad kobietami dawała nieograniczone możliwości. Stworzyliśmy drużynę żeńską w Odzieżowcu — Lechii, korzystając z poparcia i opieki ruchu związkowego, a ściślej Zw. Zaw. Pracowników Konfekcyjno-Odzieżowych.

Zrobiliśmy ogromną sensację na mistrzostwach w Olsztynie, zdobywając drużynowo II miejsce, jako nieznane dotychczas dziewczęta z fabryki w Poznaniu. Ja wygrałam 500 m. Od tego czasu poświęcałam się całkowicie sportowi.

Obecnie w Szczecinie pracuję jako maszynistka w PPRK. Zagadnienia kobiece interesują mnie bardzo i pragnę w swojej dziedzinie — sporcie lekkoatletycznym przyczynić się w jakiś sposób do wyciągnięcia

kobiet z zamkniętych i zadymionych warsztatów pracy na świeże powietrze, na boiska i bieżnie.

— Dlatego do celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet — zobowiązałam się swoim przykładem, bezpośrednią pracą i osobistym udziałem przyczynić się, by na terenie okręgu szczecińskiego wzrosło zainteresowanie sportem u kobiet i aby jak największa ilość pracujących w fabrykach, warsztatach i biurach kobiet zainteresowała się masowym ruchem sportowym.

Obiecuję ponadto, że poprawię własne wyniki, gdyż na przykładzie spotykanych przez mnie na zawodach świetnych zawodniczek radzieckich — stwierdziłam, że kobiety mogą być jednakowo dobrymi zawodniczkami, matkami i pełnowartościowymi obywatelkami, przygotowanymi do wychowania swego potomstwa w duchu socjalistycznym.

— Obecna chwila daje nam zawodniczkom polskim możliwość zrównania się z kobietami całego świata i walczenia w obronie i utrwaleniu pokoju.

Żukowa rewanżuje się Isakowej

WGORKI zakończyły się mistrzostwa Federacyjnej Republiki Rosyjskiej w jeździe szybkiej dla kobiet. Niespodzianką była porażka trzykrotnej mistrzyni świata Isakowej. Zajęła ona w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce za Żukową, która w biegu na 5 km, jedząc wraz z Isakową, wyprzedziła tegoroczną mistrzynię świata o 10 sek.

Tytuły mistrzowskie Federacyjnej Republiki Rosyjskiej w poszczególnych konkurencjach zdobyły:

500 m	— Kondakowa (Moskwa)	— 49,0
1.000 m	— Isakowa (Moskwa)	— 1:44,3
3.000 m	— Żukowa (Szwierdłowski)	— 5:36,6
5.000 m	— Żukowa (Szwierdłowski)	— 9:37,1

Czas Żukowej na 3.000 m jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie. W czasie tych zawodów młoda zawodniczka radziecka Awdonina poprawiła rekord junierek ZSRR na 3.000 m, uzyskując czas 5:57,8.

8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet

Jadwiga Jędrzejowska

WCZASIE oficjalnego przemówienia po meczu Węgry — Polska padły słowa:

— Zwycięstwo Skoneckiego nad Asbóhem jest największym sukcesem tenisa polskiego.

Dziś, gdy zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet może być właściwy moment, aby uzupełnić statystykę sukcesów tenisowych wielomistrzynią Jadwigą Jędrzejowską w Wimbledonie. Iż woli zwycięstwa, psychicznego i fizycznego wysiłku musiała włożyć Jadwiga w tę walkę. Piłka po piłce, gem po gemie, set po secie, runda po rundzie — tak codziennie przez kilka dni, niemal bez wytchnienia. To był maraton tenisowy!

Nie tylko o tym jednym sukcesie Jędrzejowskiej można by wspominać — łatwo by napisać książkę o karierze tenisowej Jędrzejowskiej. Nie chodzi o to w tej chwili, że nawet nie chodzi nam o jej sukcesy przedwojenne. Ważniejsze jest to, że Jadwiga stała się na krótko, niustępliwą, zawsze ambitną, zawsze bojową. A lata leżą, przecież Jędrzejowska nie jest już tą młodszą dziewczyną. Wysiłek fizyczny nie jest dla niej już tak łatwy — a jednak...

A jednak Jadwiga stała w każdej potrzebie tenisa polskiego — jest zawsze na posterunku i daje przykład młodym z jaką ambicją trzeba grać. Ta tenisistka, która pochodzi z ludu polskiego jest najlepszym przykładem sportowego haru.

A oto jeden z niedawnych przykładów: Międzynarodowe mistrzostwa Polski w Sopocie. W finale Jędrzejowska przegrywa pierwszego seta 2:6 z młodszą Czechką słowacką Miscovą. Miscova atakuje przy siatce, jest szybka, zaskakuje tempem. Czy Jadwiga ma oddać tytuł w obcej ręce?

Jędrzejowska zaczyna grać w drugim secie. Odbiermy wysiłek woli i mięśni wkładając w każdą piłkę. Wygrywa drugiego seta 6:1, a w decydującym trzecim przeciwniczkę. Tak potrafiła zagrać tylko Jadwiga. K. G.

St. Sieniarski

20 lat olimpijskiej formy Jadwigi Wajsówny

TEN rekord jest wspaniały. Przewyższa on osiągnięcia wielu fenomenów sportowych. Należy do rekordzistów Polski w rzucie dyskiem — Jadwigi Wajsówny.

Proszę nie myśleć, że idzie tu o wyniki Wajsówny 39,76; 40,39; 42, 43, czy też 44,19, które były rekordami świata w latach 1932 — 1935, albo o 46,22, co zapewniło Wajsównie srebrny medal na Igrzyskach Olimpijskich w roku 1936. To zupełnie inny rekord.

Wajsówna startowała pierwszy raz na Igrzyskach Olimpijskich w roku 1932, a ostatni w 1948. Gdyby nie wojna, Wajsówna miałaby 5 startów olimpijskich. I to nie były jakieś starty. W roku 1932 zdobyła brązowy medal, w 1948, mimo brakowało, by wrócić do Londynu z takim samym medalem. Być może 20 lat w formie olimpijskiej — to rekord, jakiego nie notuje się w kronikach lekkoatletyki światowej.

Ileż lat pracuje Wajsówna w sporcie? Zaczęła uprawianie gimnastyki, mając lat osiemnaście; zapowiadała się bardzo dobrze. Ale rzuciła ją wychodząc na bieżnię, skacząc i rzutnie. Mając 16 lat startowała Wajsówna w mistrzostwach Łodzi. Osiągnęła wtedy w biegu 80 m pł. 13,6, co było jednym z lepszych wyników w Polsce, wżwyż skoczyła 135, wygrała dysk rzutem niewiele ponad 28 m.

REKORD ŚWIATA

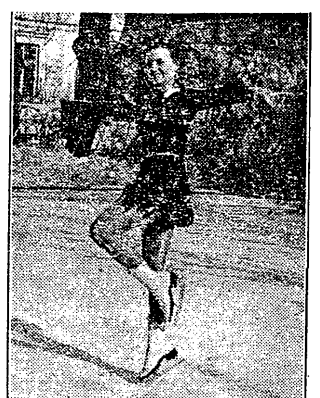
Cztery lata później Wajsówna ustanowiła nowy rekord świata (należał on do Konopackiej, triumfatorki olimpijskiej z Amsterdamu). Co parę dni zadziwiała Wajsówna sportową opinię świata wspaniałą formą. 39,76; 40,39, 40,19; 40,20; 42,43; 40,40, to seria przedolimpijskich rzutów, które kreowały Polkę na najpotężniejszą kandydatkę do złotego medalu.

„Ceremonia olimpijska była dla nas bardzo smutna — pisał „Przegląd Sportowy” z roku 1932. Zamiast pierwszego miejsca — trzecie. Toteż gdy sztandar Polski wciągano na najniższy z masztów Wajsówna płakała jak dziecko”.

Nerwy niespełna 20-letniej miotaczki odmówiły posłuszeństwa. Trema nowicjuszek pozwoliła na rzucenie dysku na 38,74 m. Był to jednak pierwszy i ostatni „wybryk” nerwów. Później Wajsówna odnosiła sukcesy i płakać mogła tylko z radości.

W Bukareszcie i Morawskiej Ostrawie była opiekunką polskiej reprezentacji kobiecej, wywiązując się znakomicie z nałożonych na nią obowiązków. Widziałem jak uczyła Konikównę rzutu dyskiem, słyszałem jak uspokajała nerwową juniorkę, która zawiódła w Bukareszcie. Rezultat: 18-letnia Koninówna rzuciła 39,61, zdobywając pierwsze miejsce na międzynarodowych zawodach.

Pod koniec 1949 roku Wajsówna otrzymała dyplom trenera. Wychowuje teraz nowe pokolenie kobiet — sportowców, nie zaniedbując przy tym ani pracy biurowej, ani rodziny, składającej się z męża i dwóch synów. Stanowi to najlepszy dowód, że kobiety zawsze mogą znaleźć czas na sport, oczywiście musi mieć ochotę do uprawiania sportu.



Anna Bursche - Lindner, mistrzyni Polski w jeździe figurowej na lodzie

GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ

Oprócz gimnastyki uprawia Basia lekkoatletykę i bez specjalnego przygotowania zdobyła wicemistrzostwo junierek w biegu na 60 m, wywalczając również czołowe miejsca dla swej szkoły w biegach narodowych i w marszach jeśnennych. Jeździ na rowerze, pływa, ale nade wszystko... „uwielbia” piłkę nożną.

Na każdy mecz ligowy wędruje rodzina Basi „całym domem”. Rodzice, młodsza siostra, Halina i 8-mioletni brat, Fredzio. Ten także ćwiczy już gimnastykę i marzy

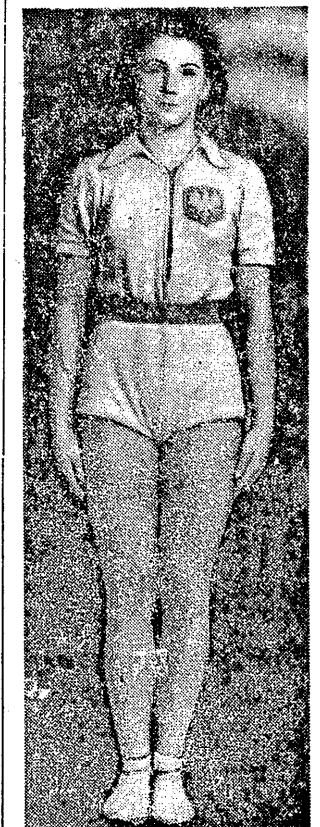
o sławie dobrego bramkarza. Rzecz jasna, że sympatię rodziny Wilków są po stronie Gwardii i Garbarni.

A jeśli Gwardia i Garbarnia grają przeciw sobie?

— To i tak „mniej nerwowo nas kosztuje” niż mecz Cracovia — Gwardia, odpowiada Jachowca Basia. Martwi się, że derby sezonu wypadną znów w czerwcu, co — wg. tradycji, ma być handicapem dla Cracovii, ale cieszy się, że Gwardia ma teraz pełny skład i ufa, że Miecio Gracz, już więcej nie nie „zbroi”. Przecież z niego taki dobry i taki ambitny piłkarz.

W MARZENIACH — BAZYLEA

„Uwielbienie” dla piłki nożnej i jej „aktualność” z uwagi na zbliżający się sezon rozgrywek mi-



strzostwach przesłania Basi wspomnienia z Pregi. Dzielna postawa starszych koleżanek, które darzyły ją sympatią i uczyniły wszystkim, by ułatwić pokonanie debiutanciej tremy, atmosfera zawodów, serdeczność gospodarzy, wieloma nowymi przeżyciami jest Basia zachwycona. Startowała do tąd na zawodach 4 razy. Sukces zachęca ją do jeszcze pilniejszej pracy nad sobą. W perspektywie i marzeniach: Bazylea. Tylko, czy ją dopuszczą do startu?

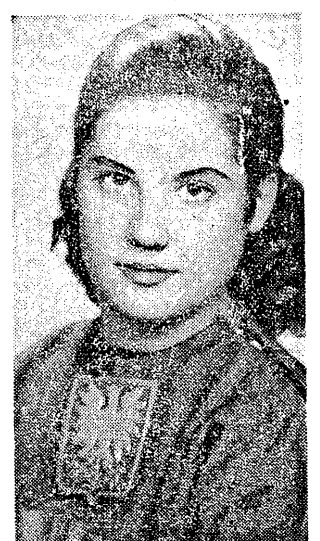
Przecież Basia dopiero ukończyła 5 lutego lat 15.

St. Habszda

OCZY WUSZY

SOFIA. Narciarskie mistrzostwa akademików bułgarskich zgromadziły 180 zawodników. Czterodniowe zawody wygrała w punktacji ogólnej Akademia W. F., przed Akademią Lekarską.

W konkurencjach alpejskich uzyskano następujące wyniki: zjazd mężczyzn na trasie dl. 2.200 m z różnicą wzniesień 350 m wygrał Vejdárov (Ak. Lek.) w 3:07, zjazd kobiet przyniósł zwycięstwo Panowej (AWF) — 3:10 (dl. 1.800 m). W slalomie zwyciężył Vejdárov, wśród kobiet zaś — Cipeva.



Grysczykówna, 15-letnia ślaczka ustanowiła drugi rekord Polski. Tym razem w stylu dowolnym na 400 m — 6:16,2. Rekord Bemówny pobiła o 5,8 sek. Foto „Urszula”



„Cztery Gracie” Łodzi: Cierniewska, Molinowska, Proniewiczówna, Sobczakówna rekordzistki na dystansie 4 x 100 m zmiennym, zapowiadają dalszą poprawę rekordów. Foto Kralczyński — API

SPACERKIEM po ŚWIECIE

PARTY. Stefan Olek spotkał się w 10-rundowej walce rewanżowej z Murzynem Wilsonem, ulegając nieznacznie na punkty. W czwartym rundzie po serii Wilsona — Polak znalazł się w niebezpieczeństwie. Zrewanżował się jednak w 6 r., w której miał dużą przewagę. W sumie Wilson był bardziej agresywny.

PARTY. Lucjan Krawczyk w dniu 13 marca stanął do walki o tytuł mistrza Francji kategorii średniej. Przeciwnikiem Krawczyka będzie Stock.

AUKLAND. Znany maratończyk Holden osiągnął 2:32:57.

SYDNEY. Australijczyk Marshall ustanowił trzy nowe rekordy świata w

stylu dowolnym: 500 j — 5:01,4; 300 m — 5:20,2; 440 j — 4:36,4.

MELBOURNE. Mistrzostwa tenisowe Australii przyniosły tytuły: w grze pojedynczej mężczyźni Sogdmanowi po zwycięstwie nad Mc Gregorem 6:5, 6:4, 4:6, 6:1; w grze mieszanej Sedgmanowi i Hart po pokonaniu pary Sturgesa Fitch 8:6, 6:4.

Do reprezentacji Australii powołano Sedgmana, Mc Gregora, Worthingtona, Bromwicha i Rossa.

ST. LOUIS. Odbił się mecz pomiędzy Polakiem Janem Walczakiem a mistrzem świata w wadze półciężkiej Murzynem Ray „Cugarem” Robinsonem.

Wbrew ogólnemu mniemaniu, że Walczak przegra

przegrano. — Polak walcząc z wielką ambicją i nie dając się znokautować w ciągu walki, która trwała przez 10 rund.

HAGA. Mecz tenisowy Holandia — Francja zakończył się 5:5, co jest sukcesem tenisistów holenderskich. Cięższe wyniki: Dostremas pokonał Van Swola 6:2, 6:3, 5:6, 6:5. Van Maegeron pokonał Borotra 6:1, 2:6, 6:4. Van Swol również pokonał Borotra 6:4, 7:5.

SZTOKHOLM. Na krytych kortach został rozegrany mecz tenisowy Szwecja — Norwegia według systemu pucharu Davisa. Szwecja, w której składzie grali: Borgolin, Fornstedt i Eliaeson (znany w Polsce), wygrała 5:0.

